

List otwarty

Do związkowców, delegatów na IV Zjazd OZZPiP oraz liderów związku.

Zainspirowana rewolucyjnym projektem zmian do statutu w imię wywalczonej w 1989 roku wolności słowa i demokracji oraz faktu, iż w 1992 roku byłam pomysłodawczynią, założycielką, a w latach 1996-2005 I Przewodniczącą OZZPiP w poczuciu odpowiedzialności za organizację przekazuję szereg uwag. Moja ocena to mój niepokój o dalsze działania związku, prawdziwych działaczy i organizacje zakładowe.

Po pierwsze zadaję otwarte pytanie liderom związku:

- czy liderzy związku wiedzą i pamiętają, że działają na rzecz ciężko pracujących pielęgniarek i położnych oraz chorego społeczeństwa, a nie we własnym interesie realizując własne aspiracje i cele, osiągając korzyści zawodowe i materialne?
- czy niektórym liderom nie przeszkadza działalność związkowa równoległe z działaniami na rzecz własnych firm będąc prezesami bądź kadra zarządzającą?
- dlaczego liderzy związkowi podporządkowali naszą organizację wpływom kilku przywódców Forum Związków Zawodowych sprawujących „władzę” w związku według dawnego systemu, niszczących wszystkich niewygodnych działaczy domagających się prawdy m.in. o finansach FZZ?

Po drugie:

- komu ma służyć **część** zaproponowanych przez Komisję Statutową zmian do Statutu? Komisja nie wprowadziła zmian zaproponowanych przez organizacje zakładowe, wprowadziła natomiast zmiany zgodnie z linią liderów, aby im nie zaszkodzić?
- czy w okresie kryzysu powinno się zwiększać składkę członkowską?
- czy liderom gospodarowanie ponad milionem złotych z obecnej składki członkowskiej w roku kalendarzowym jest za mało?
- czy liderzy wiedzą, że każdy członek związku będzie ponownie wyrażał zgodę pracodawcy na potrącenie większej składki?
- komu zależy na pomniejszeniu liczebności członków w związku i być może pęknięciu związku o ½ lub ¼?
- kto dostanie medal za pomysł wykreślenia przynależności do związku rencistów/emerytów pielęgniarek/położnych (§5 – drugi człon zdania)? Dzisiejsze emerytki/rencistki od 1995r. budowały organizację na terenie całego kraju, są jeszcze czynnymi działaczami związku. Być może dużo wiedzą, głośno mówią narażając się liderom. Czy skreśleniem z listy członków emerytów i rencistów według dzisiejszych liderów ma wyglądać podziękowanie za trud, bezinteresowność i pracę?
- wpisanie do Statutu „super mocarstwa” tj. **nowej władzy** – Prezydium ZK to pomniejszanie roli odpowiedzialności i zadań, jakie stoją przed wszystkimi członkami Zarządu Krajowego, to zagrożenie dla działań organizacji, to ograniczenie osobowości prawnej dla zakładanych organizacji związkowych.
- jaką odpowiedzialność będzie miał Przewodniczący ZK jako pracownik w obliczu zapisu mówiącego, że pracodawcą przewodniczącego jest I vice przewodniczący?
- czytając bardzo wnikliwie projekt statutu stwierdzam, że jest jeszcze wiele zapisów szkodzących organizacjom zakładowym oraz członkom związku.

Po trzecie:

- związkowcy – delegaci IV Zjazdu zapewne będą oceniać działania związku i jego liderów w trzeciej kadencji. Jako związkowiec OZZPiP od 1992r. (Region Kujawsko-Pomorski do XI 2008r i nadal w Zakładowej Organizacji Związkowej) nie mogę oceniać działań organizacji, ponieważ informacje jakie docierały do mojej zakładowej organizacji związkowej, a **właściwie ich brak** były skąpe i nie umożliwiały mi prawidłowej oceny. Natomiast stwierdzam, że Zarząd Krajowy OZZPiP złamał wobec mnie i moich koleżanek z zakładowej organizacji związkowej **zapisy §11 pkt. 6 Statutu związku** nie przekazując projektu zmian do wiadomości
- jakich ocen od członków związku obawia się Zarząd Krajowy nie informując członków o pracach i zamierzeniach?
- dlaczego nie wykorzystuje strony internetowej do informacji o podejmowanych stanowiskach?
- dlaczego projekt statutu nie był podany do wiadomości członków związku?
- dlaczego członkowie nie znają stanowiska związku w sprawie Ustawy Zdrowotnej uchwalonej przez Sejm RP 30.04.2009 mówiącej m.in. o dopłatach do procedur?
- chylę czoła i dziękuję za spontaniczność członków związku np. podczas protestów, strajków i białego miasteczka. Dostrzegłam też działania polityczne i promowanie „siebie” przez niektórych liderów związku
- za wielki błąd uważam wniesienie przez Przewodniczącą związku (za pośrednictwem Posła) poprawki do ustawy podwyżkowej z 2006 roku (patrz: scenogram Komisji Zdrowia Sejmu RP z 28.08.2007 oraz artykuł w gazecie portalu internetowe www.pielegniarki.info na temat OZZPiP – nie dla 40% progu). Ten fakt to świadome działanie na szkodę pielęgniarek i położnych pracujących najbliżej chorego i nadal zmuszanych do walki o podwyżki. Podziękowania dla Przewodniczącej powinna wyrażać kadra pielęgniarska i inna grupa zawodowa, bo skorzystali finansowo 100% i więcej.
- za błąd uznaję nie włączenie przez liderów do rozmów z Rządem VII 2005 inicjatywy ustawodawczej – obywatelskiego projektu zmian ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej w momencie zaistnienia iskierki nadziei włączenia projektu pod II czytanie. Zarząd Krajowy był zobowiązany uchwałą Nadzwyczajnego Zjazdu z 10.01.2006 do pomocy Komitetowi Obywatelskiemu. Żadnej pomocy nie było o czym świadczy protokół i dokumenty z działań Komitetu Obywatelskiego. Protokół wraz z załącznikami posiadają członkowie Zarządu Krajowego – członkowie Komitetu.

Kończąc moje wystąpienie do Koleżanek/Kolegów – działaczy związku pracujących społecznie na rzecz organizacji i środowiska zawodowego, zapewniam, że kieruję się troską i dobrem dla organizacji OZZPiP.

Bożena Banachowicz



Założycielka i I Przewodnicząca OZZPiP
w latach 1995 – 2005